

ARTRETYZM, REUMATYZM, CHOROBY KOBIECE INOWROCŁAW-ZDRÓJ

Od wydawnictwa

PRENUMERATORZY „ABC” wyjeżdżający na lato korzystają z prawa BEZPŁATNEJ ZMIANY ADRESU, o której przed wyjazdem należy zawiadomić nasz dział prenumeraty, Warszawa, Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 w godzinach 8 — 19 oraz 309-33 w godzinach 9 — 16.

Manifestacja ku czci J. E. ks. bisk. Szlagowskiego Uroczystości akademickie w sali Theologicum

W sobotę o godz. 11 przed południem odbyła się uroczysta Msza św., odprawiona przez rektora kościoła akademickiego, ks. Detkensa na intencję dożywności opiekuna młodzieży akademickiej, J. E. ks. biskupa doktora Antoniego Szlagowskiego. Po Mszy św. ks. rektor Detkens wygłosił podniosłe przemówienie, w którym dziękował w imieniu młodzieży akademickiej Dostojnemu Solenizantowi za jego wyteżoną pracę na polu akademickim oraz ojcowską opiekę w stosunku do polskiej młodzieży akademickiej. Bezpośrednio po Mszy św. od-

była się w sali Theologicum przy ul. Traugutta 1 uroczysta akademicka, którą zajął prezes Centralnego Komitetu Akademickich Słubowań Jasnogórskich, p. Jan Szczepny, wyrażając J. E. ks. biskupowi serdeczne życzenia z okazji Jego imienin.

W imieniu Bratniej Pomocy Uniwersytetu, Politechniki i S. G. G. W. przemawiał prezes Bratniej Pomocy S. G. G. W., p. Szczeciński, poczym w imieniu akademików, którzy już ukończyli studia uniwersyteckie przemówił adw. Władysław Kempfi. W przemówieniu swym adw. Kempfi, b. prezes Bratniej Pomocy U. W. z czasów kiedy rektorem Uniwersytetu był właśnie Dostojny Solenizant, podkreślił wielką miłość ks. biskupa Szlagowskiego, jaką żywił do polskiej młodzieży akademickiej.

— Okres ten — mówił dalej adw. Kempfi — to początek walki pewnych czynników z młodzieżą polską. Młodzież polska zawsze w swych poczynaniach i w swych dążeniach ku wielkim ideałom znajdowała pomoc J. E. ks. biskupa Szlagowskiego. W roku 1934 jedynie ks. biskup Szlagowski stanął w obronie tych akademików, którzy znaleźli się za drutami Berezys Kartuskiej.

Na koniec J. E. ks. biskup Szlagowski, dziękując za życzenia, wyraził swą nadzieję, że dalej polska młodzież akademicka współpracować z Nim będzie tak, jak to czyniła dotychczas. Kochacie mnie — mówił ks. biskup Szlagowski — bo macie serca. Macie serca i patrzcie w moje serce.

Żydzi nie będą dostawcami garnizonu — w Brześciu n/Bugiem

Cech rzeźniczo-wędliniarski w Bydgoszczy otrzymał list od władz wojskowych w Brześciu nad Bugiem, zapytaniem, czy któryś z rzeźników chrześcijan chciałby utworzyć jatkę w twierdzy brzeskiej.

Jak wiadomo dotychczas mięso

wołowe dla wojska w Brześciu dostarczali Żydzi, posiadający w twierdzy cztery jatki. Ponieważ władze wojskowe postanowiły nie robić zakupów u Żydów znalazły się bez dostawców, gdyż na miejscu nie było rzeźnika Polaka, któryby mógł dostarczyć odpowiednio ilości mięsa.

Dla ewentualnego kandydata na dostawcę lokal na jatkę w twierdzy zostały wynajęte za minimalną opłatą.

Oferta władz wojskowych wywołała w społeczeństwie Bydgoszczy i Brześcia wielkie zadowolenie i radość, że armia niesie pomoc w walce o unarodowienie handlu polskiego.

Olbrzymi pożar w Kiecku

W dniu 17 bm. z nieustalonych przyczyn w m. Kiecku około Nieświeża wybuchł pożar, który ogarnął niemal całe miasteczko. Pastwą pożaru padło około 150 domów mieszkalnych i około 300 budynków gospodarczych.

Spaliły się całe ulice: Pankratowska, Szoferska, Solańska, Zawalna i częściowo Rynek. Pożar strawił m. in. dom, w którym się mieścił urząd pocztowy, budynek Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego, sponiecia cerkiew, synagoga, remiza strażacka i t. p.

(a. p.)

Zdrowie artretykom przywraca kuracja w BUSKU-ZDROJU Ceny kąpeli i zabiegów umiarkowane

to jest tak

15-lecie Śląska

Dzisiaj mijają piętnaście lat od wkroczenia wojsk polskich na teren Górnego Śląska. Przed 15 laty wojska polskie wkroczyły pod wodzą gen. Szeptyckiego na ziemie śląskie, które przed 600 laty były oderwane od Polski. Gen. Szeptycki otrzymał wówczas z rąk górnika śląskiego potężny wieniec stalowy.

Przed 15 laty Śląsk zrzucił z siebie zewnętrzne szaty niemieckie. Jest dziś jedną z najbardziej polskich dzielnic. Natomiast problemy gospodarcze nie zostały rozwiązane, ani nawet nie rozpoczęto rozwiązywania tych problemów.

I to jest najważniejsze zadanie, jakie przed nami na Śląsku stoi. To bowiem zapewni dopiero trwałą łączność Śląska z macierzą.

OHYDA

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika”, wydanych już po śmierci gen. Moła znajdujemy niżej podaną karykaturę trupa zmarłego generała z szydlwym podpisem: „Ten, który zapowiadał, że „zniesie z powierzchni ziemi Bilbao”.



Gen. Moła

Ten, który zapowiadał, że „zniesie Bilbao z powierzchni ziemi”

Śmierć fizyczna czeka każdego człowieka, lecz taki dokument rozkładu moralnego mógł powstać wśród socjalizmu polskiego tylko pod wpływem ducha żydowskiego. Te metody walki z przeciwnikiem piętnujemy w chwili, gdy prasa donosi, że Bilbao wreszcie znajduje się w ręku hiszpańskich wojsk narodowych, dowodzonych tak niedawno jeszcze przez s. p. gen. Moła.



dzieli nas od rozpoczęcia ciągnięcia I-ej klasy
39 L. P. Szczęśliwe losy jeszcze sprzedajemy.

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Konto P. K. O. 7192

MATELOTY znów modne



Mieszkowski

Nowy Świat 58,
Marszałkowska 109,
Al. Jerozolimska 18,
Targowa 44,

P. Bauerertz i jego żydkowie Z za kulis wielkiego przemysłu

Warto w czasie, gdy odżydzenie przemysłu staje się z dnia na dzień coraz bardziej zrozumiałą koniecznością, zwrócić uwagę na tych, którzy igrają z ogniem, nie tylko nie oczyszczają się ze swego otoczenia żydowskiego, ale swe zamilowanie do Żydów dokumentują na każdym kroku.

Zakłady penetrowane przez p. Bauerertza, jak koncern Modrzejów — Hantke w Sosnowcu, — Stella w Chrzanowie oraz fabryka wyrobów stalowych Bracia Bauerertz w Myszkowie są tego wymownym dowodem. Nie dość było p. Bauerertzowi, że naczelnym Dyrektorem Modrzejowskich Zakła-

dów jest p. Landau, a na kierowniczych stanowiskach pp. Zakrzewski, Graczyński — Spilrajn, Liberman i inni. Ostatnio p. Jerzy Bauerertz uczynił swym zausznikiem p. adwokata Eibenschütza, usuwając dotychczasowych doradców prawnych inwentarza oraz ze środowiska adwokatów — Polaków.

Dowiadujemy się również, że zainteresowania finansowe p. Bauerertza znalazły w ostatnich czasach nowe ujęcie. Podobno zamierza on nabyć poważny pakiet akcji fabryki lin Deichsel w Sosnowcu. Czyżby zainteresowanie p. Bauerertza tą transakcją przypisać należało temu, że Zarząd fir-

my Deichsel spoczywa w rękach p. Wasserberga, syna karczmarza z Oświęcimia, a doradcą prawnym jej jest szczęśliwie wykomplementowany z firmy Robur w Katowicach p. adwokat Lieber, których możnaby przejąć z dobrodzieństwem inwentarza oraz że pośrednikiem w tym geszeftcie jest nowy mąż zaufania — p. Eibenschütz?

Możliwe! Przynajmniej nie trzebaby daleko szukać nowych żydów dla obsadzenia kierowniczych stanowisk.

Rozwiązanie dwóch karteli

Orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu rozwiązano z dniem 21 b. m. jako gospodarczo szkodliwe i zagrażające interesom dobra publicznego z powodu utrzymania cen na wygórowanym poziomie następujące dwa kartele w przemyśle chemicznym:

1) Kartel producentów dwuchromianu potasu i sodu, utworzony dnia 20 lutego r. b. przez następujące przedsiębiorstwa: S. A. Zakłady Chemiczne w Częstochowie, Tow. Fabryk Portland-Cementu „Wysoka” S. A., Fabryka Przetworów Chemicznych „Redziny” S. A. pod Częstochową.

2) Kartel producentów alunu chromowego utworzony w Warszawie dnia 19 lutego r. b. przez następujące przedsiębiorstwa: Zakłady „Elektro” w Łaziskach Górnych, S. A. Zakłady Chemiczne w Częstochowie, Fabryka Chemiczna Kadysz, Lewinson i Jakubowicz w Warszawie.



ZALETY NITKI
JEDWABNEJ

to jej moc i subtelność,
jakich żadne inne włókno osiągnąć nie może.

RÓWNI SZLACHETNE

w swej mocy i subtelności dzięki zastosowaniu najdelikatniejszych włókien morwowych

SĄ ZWIZKI

Morvitan

Stanisława Wołoszyskiego

WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKNI MORWOWYCH
DO WYROBU ZWIĘK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAŁ. Nr. 8034

KOLCE BEZ RÓŻ

POMNIK ZAŚLUDZE
„Kurier Polski” głosi religię Lewiatana:

Komunalem niemal jest powiedzenie, że w Polsce deficyt poczytywany jest za zasługę, a dochód za zbrodnię.

Wyzwolenie się z pęt tego poglądu jest rzeczą palącą i konieczną. W kraju tak biednym jak Polska, nie ma ważniejszego problemu społecznego od podniesienia poziomu zamożności. Stąd też wśród różnych doniosłych funkcji społecznych na jednym z najpierwszych miejsc powinna się znaleźć funkcja przedsiębiorcy — pomnażanie dochodu.

„Kurier Polski” stawia więc na piedestale także i wszystkich wydrwigroszów. Idąc za jego intencją proponujemy ko mandorię „Polonia Restituta” dla wszystkich tych, których dochód roczny przekroczył pół miliona złotych, o ile potrafią wykazać, że dzięki odliczeniom na budowę i premiom wywozowym zdolali nie zapłacić przynajmniej połowy przypadającego od nich podatku dochodowego. Temu, który wykaże, że najwięcej zarobił i najwięcej podatku odliczył, postawi się na koszt państwowy pomnik za życia przed redakcją „Kuriera Polskiego”.

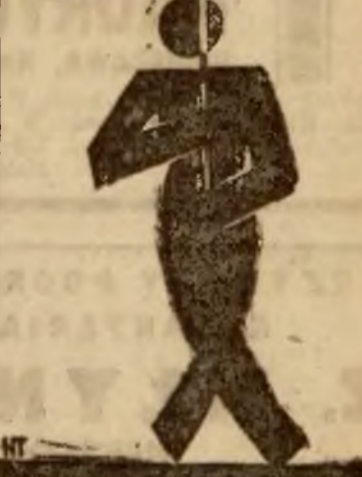
Gotowi jesteśmy uczestniczyć w Komitecie Konkursowym, o ile przewodnictwo obejmie z urzędu i z serca redakcja „Kuriera Polskiego”.

17-TA PREZESURA
Na rozprawie sądowej udowodniono, że p. Snopczyński zajmuje 16 stanowisk przydziałnych w różnych instytucjach, a nie 18, jak twierdził

na zebraniu w Związku Rzemieślników na Miodowej p. Weber. Wobec tego p. Snopczyński już następnego dnia po rozprawie sięgnął po 17-ty mandat prezesa na zebraniu przedstawicieli cechów chrześcijańskich warszawskich. Sądzimy, że do dziś osiągnął już a może przekroczył liczbę 18 stanowisk.

I o co się było sprzeczać?
(Zast.).

Czy masz już los?
pojutrze
ciągnięcie
I kl.



KOLEKTURA LOTERII
DZIERŻANOWSKI
NOWY ŚWIAT 64 FETA 5

Pechowa wystawa Strajk budowlany w Paryżu

PARYŻ, 19. 6. Związki zawodowe robotników budowlanych postanowiły bez żadnego widocznego powodu rozpocząć strajk na wszystkich budowach łącznie z budownictwem przeprowadzanymi na placu wystawowym.

Przedsiębiorcy budowlani po-

stanowili zareagować na ten strajk, o ile dojdzie on do skutku zwolnieniem wszystkich robotników. W kołach robotników budowlanych oświadcza, że o ile przedsiębiorcy wypełnią swoją groźbę, robotnicy rozpoczną okupację wszystkich obiektów znajdujących się w budowie.

Bojkot sopockiej jaskini gry

GDYNIA, 19. 6. W związku z rozpoczynającym się sezonem letniskowatystycznym na wybrzeżu oraz coraz liczniejszym przybywaniem kuracjuszy na ulicach Gdyni pojawiły się afisze, nawołujące do bojkotowania kasyna gry w Sopotach i określające graczy za zdrajców sprawy pol-

skiej. Charakterystycznie brzmi następujące zdanie: „Za przegrane dziesiątki milionów złotych przez lekkomyślnych obywateli polskich w Sopotach — Niemcy w Gdańsku mają fundusze na gniebienie polskości, szkolnictwa i robotników”.

Kierowany przez żydów Bank Zachodni uprawia wyszek pracowników

Bank Zachodni S. A., kierowany przez pp. Rotwanda, Aschkenazego, Rapaporta i t. p. oddawna już i zasadnie uchodzi za bank najbardziej wyzyskujący swoich pracowników. Ostatnio bank ten znowu wstąpił się na tym polu.

Kiedy bowiem inne większe banki warszawskie, w większości swej zresztą również żydowskie, wykonały już lojalnie punkt ostatniej umowy zbiorowej z pracownikami, który prze widuje, że minimalna płaca, po roku pracy w banku, ma wynosić 250 zł. miesięcznie, Bank Zachodni nie tylko czeka z wyrównaniem głodowych pensji większości swych pracowników do ostatecznego w umowie przewidzianego terminu, t. j. do 1 lipca r. b., ale nadto, wbrew umowie, uzależnia przyznanie podwyżki od wyniku egzaminu.

Leży właśnie przed nami okólnik tego banku Nr. 46 z 11 maja r. b., podpisany przez dyrektora personalnego, dr. J. Rapaporta (notabene żyda węgierskiego czy rumuńskiego, b.

slabo mówiącego po polsku), a podająca zarówno zakres egzaminu, jak i skład komisji „kwalifikacyjnej” z pp. dr. J. Rapaportem, Opalem, Rechinem i Perlem na czele.

Jeśli się zważy zakres egzaminu, dość obszerny, a w każdym razie znacznie przekraczający to, czego można i należy wymagać od pracowników banku Zachodniego nie będzie w stanie, mimo, iż Związek Bankowców urządził dla nich specjalne kursy, zdać tak „pomysłanego” egzaminu, a wtedy niewątpliwie pp. Rotwand, Aschkenazy i Rapaport zwiną ich, by przyjąć nowych praktykantów.

Dziwić się tylko należy, że Związek Bankowców nie umie zmusić żydowskich bankierów z ulicy Fredry do zrezygnowania z tego sposobu obchodzenia umowy zbiorowej.